

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1813 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Ofensywa powstańców w Hiszpanii Przedwojenny chaos

Natarcie wojsk gen. Franco prowadzone w Aragonii przy udziale 5 korpusów na odcinku długości 190 klm., prowadzone jest w dalszym ciągu. Wojska powstańcze każdego dnia zajmują coraz to nowe miejscowości. Jednak na swej drodze powstańcy w wielu miejscach napotykają na zdecydowany opór wojsk rządowych. Nap. miejscowość Nucno została zdobyta przez powstańców w wyniku zaciętych walk na białą broń. Każdy dom powstańcy musieli zdobywać oddzielnie.

Po sforsowaniu rzeki Ebro, wojska powstańcze dotarły na odległość 10 klm. od miejscowości Bujavaloz, gdzie mieści się sztab armii wojsk rządowych.

Na północ od Huesca brygady nawarskie posuwały się w kierunku północnym i zajęły miejscowość Arguis leżącą u stóp wysokiej przełęczy górskiej. Oddziały, które prowadzą działania w tej górzystej okolicy zajęły pozycję nieprzyjacielskie w San Julian.

Kolumny gen. Moscardo opuściły wczoraj zdobyte ostatnio na południe od Huesca pozycje i zaczęły napierać w kierunku południowym i południowo-wschodnim zajmując miejscowość Robres na drodze Huesca — Bujaralos. Wojska te dotarły po szeregu stożonych potyczek do miejscowości Al-

cubierre, znajdującej się u stóp masywu górskiego tej samej nazwy. Inne oddziały, które udały się w

kierunku bardziej wschodnim dotarły do rzeki Guatizalema i do drogi Huesca — Sarinena.

Panika wśród ludności Barcelony

Bilbao. Wielkie sukcesy wojsk powstańczych wywołały popłoch wśród przewódców lewicowych w Barcelonie. W stolicy Katalonii wydano zarządzenia, powołujące pod broń nie tylko mężczyzn, lecz i kobiety.

Oczekiwane są przy tym wkrótce najdalej idące zarządzenia. Jak mówią, specjalne dyrektywy wydano do t. zw. „łowców ludzi”, zaj-

mujących się na terenie zagranicznym rekrutacją ochotników. Manifestacje pokojowe, które odbywały się ostatnio w częściach prowincji aragońskiej, będących jeszcze pod panowaniem rządu republikańskiego, zgnieciono bez litości. Z powodu zamieszek, które odbyły się wczoraj w Barcelonie, aresztowano około 100 obywateli. (ATE)

Nowy rząd na Litwie

Kowno. — Prezydent Litwy Smetona przyjął zgłoszoną przez rząd litewski Tubelisa dymisję i mianował nowy rząd na czele którego jako premier stanął ksiądz Mironas — naczelny kapelan armii.

Posłem polskim w Kownie mianowany został poseł polski w Rydze.

Posłem litewskim w Warszawie mianowany został pułk. Skirpa, delegat Litwy przy Lidze Narodów.

W piątek 25 bm. przybyły do Augustowa delegacje polska i li-

twijska które odbędą konferencje w sprawach technicznych, związanych z normalizowaniem stosunków polsko-litewskich.

W piątek rozpoczęły się obrady delegacji polsko-litewskiej. Obrady rozbito na dwie komisje: Jedną obradowała nad sprawami komunikacji kolejowej, lotniczej i kolejowej, a druga nad sprawami komunikacji telegraficznej, telefonicznej i pocztowej. Obrady trwały w ciągu piątku i soboty i doprowadziły do całkowitego uzgodnienia poruszanych zagadnień.

8 ofiar katastrofy samolotowej

Francuski samolot pasażerski utrzymujący komunikację między Dakarem w Afryce a Tuluzą we Francji, przelatując nad Pirenejami, rozbił się we mgle o skałę górska na wysokości 2400 metr.

Jak ustalono ofiarą katastrofy padło 3-ch ludzi załogi i 5 pasażerów, lecących z Dakaru.

Byli burmistrzowie Wiednia osadzeni w więzieniu

Praga. — Byli burmistrz socjalistycznego magistratu wiedeńskiego, Seitz, aresztowany został w Wiedniu i osadzony w więzieniu. Seitz jest człowiekiem chorym i długi czas przebywał w szpitalu.

Jednocześnie z Seitzem aresztowany został następca jego, Schwitz, który zajmował stanowisko burmistrza Wiednia za czasów Dollfussa i Schuschnigga.

O losie kanclerza Schuschnigga brak dotąd ścisłych wiadomości. Jest pewnym jednak, że znajduje się on w więzieniu.

Sprawa „Dziennika Wileńskiego” przed sądem okręgowym w Warszawie

Sprawa Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k., przekazana została do rozpoznania sądowi okręgowemu w Warszawie.

Postanowienie w tym przedmiocie powziął Sąd Najwyższy, zgod-

nie z wnioskiem Sądu Okręgowego w Wilnie i prokuratora Sądu Najwyższego na podstawie art. 40 k. p. k., w celu zabezpieczenia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższych dniach.

Wspaniały dar Ojca św.

Cambridge. Wdowa i dzieci Henryka Hertza wynalazcy t. zw. fal Hertza otrzymały w darze od Stolicy Apostolskiej czek opiewający na 1250 funtów angielskich.

Rodzina słynnego uczonego zamieszkuje od wiele lat w Cambrid-

ge i znajduje się w bardzo złych warunkach życiowych. Czek doręczył w imieniu papieża msgr. Marshall. Należy podkreślić, że tak wдова jak i dzieci zmarłego uczonego nie są katolikami. (ATE)

Propozycje Stanów Zjednoczonych

Londyn. Rząd angielski otrzymał od rządu amerykańskiego propozycję utworzenia międzynarodowego komitetu dla wykonywania nadzoru i dla udzielenia ewentualnej pomocy uchodźcom politycznym z Niemiec i Austrii.

Podobną propozycję Stany Zjednoczone przesyłały do Włoch, Fran-

cji, Holandii i wszystkich republik północno-amerykańskich. Jak słychać, rząd angielski przyjmie propozycję amerykańską. Stany Zjednoczone ze swej strony ofiarują się dać schronienie dla 17.000 uchodźców w ciągu najbliższych 3-ch miesięcy. (ATE)

Jesteśmy świadkami ciekawego i niebezpiecznego okresu. Przeżywamy czasy gorączki zbrojeń wojennych, łamania umów przemocą, rodzenia się coraz to innych eksperymentów ustrojowych i wreszcie zanikania zasad moralności w życiu publicznym. Wszystko to jest objawem zbliżającego się okresu zawieruchy wojennej. Z tego musimy sobie zdawać sprawę, aby nie być zaskoczonym. A wiemy wszyscy, że dzisiejszy sposób wojowania właśnie na zaskoczeniu polega. Namacalne przykłady obserwowaliśmy na Abisynii, Chinach, Hiszpanii — czy krajach Ameryki południowej.

Nie chcemy bynajmniej się zamętu, ani zamieszania, czy przestrochu — ale stwierdzić musimy że w przyszłej wojnie europejskiej Polska będzie bardzo ważnym partnerem choćby tylko z racji naszego położenia geopolitycznego. Nie bierzemy już w tej chwili pod uwagę sprawy umów międzynarodowych — które też mają pierwszorzędne znaczenie.

Wojny nikt w Polsce nie chce. Ci bowiem, którzyby jej pragnęli — nie zdają sobie sprawy — że spustoszeń materialnych i moralnych jakie ona niewątpliwie społeczeństwu przyniesie może. — Przykład dzisiejszego powojennego społeczeństwa jest aż nazbyt wymownym tego przykładem.

Tymczasem jednak są na świecie niepoprawni mściciele wody. Znamy ich wszyscy. Znamy ich zamiary i apetyty! Dalszy ich rozwój i bezkarne łamanie równocześnie wszelkich powojennych zobowiązań, grozi straszną katastrofą. Zbrojny zaś pokój — magazynowanie broni — nie powstrzyma wybuchu wojny — raczej zrobi ją okrutniejszą, sroższą!

Rodzi się więc pytanie — jakich sposobów — czego użyć, aby do konfliktu nie dopuścić. I tutaj jesteśmy w pulawie. Rozbroić się przecież wtedy, kiedy np. Niemcy są jedną fabryką amunicji, byłoby szaleństwem. To jest zrozumiałym. Można jednakże doprowadzić do tego — aby mściciela odosobnić i postawić go wobec perspektywy walki ze wszystkimi. Obojętnie — kto tym mścicielem by był. Cel ten można jedynie osiągnąć drogą umów zbiorowych, drogą wytwarzania koalicji pokojowych i drogą bezwzględnej napiętnowania — gwałcicieli. To jest możliwe do przeprowadzenia, gdyż ludzi dobrej woli na świecie jest więcej od złych.

Jak powiedzieliśmy na początku, że Polska we wojnie będzie niepoślednią rolę odgrywała — tak

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

samo sprawie pokojowej może oddać nieocenione usługi. Ale wtedy musiałaby realizować inną politykę zagraniczną. Politykę łączenia państw pokojowych w jeden potężny blok. Wiemy, że pokój chce cały nasz naród. My musimy mieć dużo jeszcze spokojnego czasu, aby unormować nasze państwo — aby nauczyć się żyć i gospodaryć we wolnym państwie. Wojna — dla Polski może się stać moralnym zabójstwem. Wojny dla podboju — też nie potrzebujemy. O tych dwóch zasadach nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych musi zawsze pamiętać.

Cały naród chłopski i robotniczy, który swój światopogląd opiera na demokracji — wolności i sprawiedliwości, ten oddam 3/4 narodu widzi duże niebezpieczeństwo wiszące nad pokojem Europy. Zwłaszcza dziś po Anschlussie Austrii i innych pobrząkaniach szabelką. Niebezpieczeństwo jest olbrzymie. Pochód zaś siły i przemocy — może zahamować jedynie i skutecznie zorganizowana wola pokojowa reszty państw. To nie, że wytworzy się blok chcący wojny i blok państw jej przeciwnych. Wierzymy przecież, że dzisiaj tych ostatnich będzie stanowczo więcej. W każdym zaś wypadku będzie to daleko lepszy sposób utrzymania pokoju od wzięcia się państw w małe grupy, od zawierania umów dwustronnych — której to zasadzie hołduje niestety i nasza polityka zagraniczna. Taka zaś polityka doprowadzi zawsze, albo do narzucenia siłą swych postulatów państwu słabym przez silniejsze — albo też „pokojowo” — te słabsze od silniejszych uzależni.

Jest to w dodatku polityka na krótką metę, obliczona na dzisiejszą rzeczywistość — nieprzewidyująca.

Demokratyczny więc odłam polskiego społeczeństwa — a szczególnie chłopi i robotnicy — z obawą patrzy w przyszłość Europy i Polski. Jeśli bowiem chodzi o nas — to przeżywamy równocześnie chaos ustrojowy — jesteśmy w okresie dojrzewania nowych form i treści rządzenia — i niezdecydowania a raczej zamierania obecnie istniejących. Stan ten — który niewiadomo jak jeszcze długo może istnieć wybitnie nie sprzyja stanowi wojennemu. Nie daje bowiem wartości moralnej. Osłabia spójność całego społeczeństwa. Odruchy jedności mogą wprawdzie zaistnieć, ale czy będą one długotrwałe, to jest niewiadomą!

I ten moment w naszej polityce zagranicznej musi być bardzo poważnie brany w rachubę. Nie należy się bowiem nigdy ludzi, chwilowymi odruchami!

Przedwojenny więc chaos, w którym żyjemy — musimy bardzo uważnie obserwować, w miarę możliwości ostrzegać, kogo należy — bo my przede wszystkim będziemy za błędy — zwykle nie przez nas popełnione — płacić naderóższą ceną — życia i krwi! Swor.

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

Znakomity prawnik o niezawisłości sędziowskiej

Niedawno temu zamieściliśmy znamienny głos Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. w sprawie niezawisłości sędziowskiej. Obecnie p. Leon Berenson porusza ten temat na łamach jednego z pism warszawskich.

Czytamy tam:

W roku 1932 — po ogłoszeniu dekretu, który po 15 latach normalnego funkcjonowania odrodzonego sądownictwa zrywał z zasadą nieusuwalności sędziów i w ten sposób zadawał cios

ich niezależności, — pisaliśmy, że sądy zareagowały na to „bielmem strwożonego serca”. Zarzucono nam wówczas pesymizm opozycjonisty, mówiono, że moralne oblicze sędziego w niczym się nie zmienia, że jego władza przełożona (Ministerium Sprawiedliwości) uszanuje „ducha niezawisłości” który owiewa nasze sądownictwo od jego kolebki — od roku 1917 — kiedy to światło i niezapomniane dla pierwszych kadrów sądowych kierownictwo Stanisława Bukowieckiego wpajało w sędziów szlachetną ideę niezależności.

Na piętnastolecie sądownictwa nie można było odszukać nic pociesającego. Ówczesny „Głos Sądownictwa” z wielką goryczą stwierdził, że wśród sędziów panuje martwota, bezgraniczna bierność i apatia i wsluchiwało się już tylko, jak w zamarte echo w przemówienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Franciszka Nowodworskiego (z r. 1922) o tym, że sędziowie muszą być mężni, by w krzyżowym ogniu nalegań z góry nie zboczyć z drogi prawa i obowiązku. — a nade wszystko muszą pamiętać, że przy wymiarze sprawiedliwości wszelki kompromis z polityką jest zgorszeniem, a wszelka z nią łączność — zarazą...

Na dwudziestolecie sądownictwa pisaliśmy o „papierowej niezależności” sędziów, których awanse i wysokość poborów zostały całkowicie uzależnione od władz ministerialnych, — mówiliśmy o sędziach, którzy drżąc o własny i rodzinny byt, są wpatrzeni i wsluchani w swą zwierzchność.

A teraz, — po wszystkich debatach parlamentarnych, — a przede wszystkim po szczegółowym zapoznaniu się z krótkimi suchymi i ostróżnymi (jak tego wymaga powaga sytuacji) sprawozdaniami kilku tegorocznych posiedzeń Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. (marcowy numer „Głosu Sądownictwa”), — jaki teraz obraz sądownictwa z najbardziej reszającej całe społeczeństwo — a głównie jego warstwy pracujące — strony — a więc niezależności sędziowskiej?

Odpowiedział na to Leon Supiński człowiek nieskazitelny, o wielkich zasługach obywatel, najwyższy symbol wymiaru sprawiedliwości w Polsce, — Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. „Należy dzisiejszy ustrój sądowy do gruntu przerobić i uniezależnić od czynnika politycznego, jakim jest Minister Sprawiedliwości. Stan obecny koliduje z niezawisłością sędziowską” oto są jego słowa, — a w rzeczywistości mamy do czynienia z tym, przed czym w r. 1922 (pięćdziesiąt lat temu) przestrzegał, ale nie stwierdzał jeszcze Franciszek Nowodworski.

(Ujęcie tego jednego z najżywczych bodaj w dziedzinie życia państwowego zagadnień przez Leona Supińskiego nie jest odosobnione. Wszystkie głosy sędziowskie, — bez różnicy dzielnic, stanowisk i wieku — zjednoczyły się przy spokojnym a mocnym sformułowaniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, uchwalone zaś rezolucje stanowią jedynie smutne potwierdzenie tych uwag, których od r. 1932 nie przedstawiliśmy czynić na łamach „Robotnika”.

I był to niewątpliwie dzień pełen rozczarowań i bólu, gdy delegacja złożona z trzech starych, zasłużonych dla sądownictwa i Państwa sędziów wracała z audyencji u Ministra, który oświadczył im, że nie zamierza wystąpić z projektem nowelizacji ustawy o sądach powszechnych, że jest przeciwny uchyleniu tych zwalczanych przez sądownictwo w imię zasady niezawisłości sędziowskiej artykułów Ustawy, gdyż w „pewnych wypadkach są one bezwzględnie potrzebne”...

I strwożone serce w dalszym ciągu biło...

Wiedeń pod nowym reżymem

Korespondent wielkiego katolickiego dziennika holenderskiego „De Maasbode” tak opisuje Wiedeń w pierwszych dniach nowego reżimu.

Oprócz wielkich, oficjalnie występujących, oddziałów wojska nie mieckiego b. Austrię opanowały od razu mniej widoczne na zewnątrz niezmiernie silne organa t. zw. „innere Sicherheit”, „Gestapo”, „Kriminal-Polizei” i inn. narzędzi siły wewnętrznej nazistowskiej. Ciężka jest ich ręka i gdziekolwiek przejdą, nie ma już stronników starego reżimu, nie ma elementów „wątłych”. Ileż autor korespondencji przechodził koło dawnego „Kriegsministerium”, tyleż widział wielkie samochody ciężarowe, z których policja mundurowa wydłowywała niezliczone skrzynie i paki pełne książek, druków, aktów i rozlicznych papierów. To Gestapo zbiera „materiały” mające obciążać dawny rząd, różne osoby prywatne, firmy, banki i przede wszystkim żydów. Jednocześnie postępuje „czystka”. W najmniejszych nawet wioskach aresztuje się fun-

kejonariuszy dawnego rządu, więzi ich lub, jak kanclerza Schuschnigga, oddaje w „areszt ochronny”. O aresztowaniach tych oficjalnie się nie mówi, nie wymienia nazwisk aresztowanych, wszyscy jednak drżą, czy nie stoją w najbliższej kolejce.

Kto zna obce języki, nabywa za graniczne dzienniki, by choć z grubszą zorientować się w sytuacji, prasa bowiem miejscowa nie tylko została „zglajchszaltowana” ale znajduje się pod ostrą cenzurą. Cenzura urzęduje również na poczcie, gdzie przy każdym okienku siedzi uzbrojony członek SA, badając skrupulatnie treść rozmów telefonicznych, depesz i listów. Przesyłane zagranicę wiadomości brzmią przez to mniej więcej w ten sposób: Schuschnigg jest wolny... we własnym domu, dr. Funder nie opuścił Austrii, lecz przebywa w domu... w towarzystwie członków SA itd.

W ten sposób dokonuje się „polityczne uświadomienie” wiedeń-
czyków...

Od krycie grobu bł. Andrzeja Boboli

Pińsk. Po usilnych kilkuletnich poszukiwaniach przez oo. Jezuitów w podziemiach klasztoru miejsca, gdzie spoczywały zwłoki bł. Andrzeja Boboli, udało się ostatnio miejsce to odnaleźć. O. Jabłoński natrafił pod ołtarzem Matki Boskiej na ślady zamurowanych drzwi w podziemiach. Po wybiciu muru okazało się, że w podziemiach znajdowała się kapliczka o dobrze za-

chowanej malaturze z miejscem, gdzie spoczywała trumna z relikwiami. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie pamiątki po bł. Andrzeju Boboli, jakie posiadał klasztor piński zostały zniszczone przez rząd rosyjski i przez Bazylianów, którzy po kasacie zakonu Jezuitów objęli go w posiadanie.

Relikwie po bł. Andrzeju Boboli znajdują się w Rzymie.

Próby zjednoczenia Niemców w Polsce

„Młodoniemcy”, a za nimi cała prasa niemiecka w Polsce, ogłaszają następujący komunikat na temat stosunku kierownictwa „Volksbundu” do „Jungdeutsche Partei”.

„Nie jest żadną tajemnicą, że osobistości te omawiają razem z czołowymi ludźmi JDP żywotne sprawy niemieckie na Śląsku i dokładają starań, by uzgodnić w tej sprawie poglądy. Do tego samego celu dla wszystkich Niemców w Polsce służy trwająca od pewnego czasu kontakt między Radą Niemców w Polsce a JDP.

Do spraw tych nie są potrzebne ani

wskazówki z Berlina, ani uznanie zasady, czyjś wódzostwa.

Dążenie oraz wola każdego odpowiedniego Niemca do usunięcia różnic w poglądach między Niemcami w Polsce mogą się wydawać podejrzane tylko tym kołom, które spodziewają się uzyskać jakieś korzyści z obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się ludność niemiecka w Polsce”.

Z komunikatu tego wynika, że stojemy wobec usiłowań zmierzających do zjednoczenia politycznej niemieckiej w Polsce. Jak dotąd, wszelkie wysiłki w tym kierunku kończyły się zawsze niepowodzeniem.

W Czechosłowacji dochodzi do starć Niemców z żandarmerią

Praga (PAA). W wielkiej Hrabinie pod Litomierzycami doszło do starć z żandarmerią na publicznym zebraniu Niemców sudeckich. Urzędnik polityczny, po trzykrotnym upomnieniu, odebrał głos posłowi sudeckiej niemieckiej partii, dr. rowi Neuwithow, rozważając zebranie.

Równocześnie żandarmeria pałkami gumowymi rozpędziła Niemców, stojących pod gmachem, gdzie odbywało się zebranie. Dr. Neu-

wirth wezwał Niemców do nieopuszczania sali, odwołując się telefonicznie do ministerstwa spraw wewnętrznych w Pradze. Po chwili jednak przemówił, tłumacząc, że wydał zarządzenie pozostawia na sali, celem wykazania dyscypliny henleinowców oraz że Niemcy są gospodarzami na swojej ziemi, a gdy wykazwać będą dyscyplinę, za wszystkie gospodarzami pozostaną. Zebrani rozeszli się wśród okrzyków hitlerowskich.

Przegląd prasy

WYPISANE NA CHŁOPSKICH SZTANDARACH.

Rozważając na temat zagarnięcia Austrii przez Niemcy i wyrazów sympatii przesłanych Niemcom z tej racji od Polski, „Zielony Sztandar“, artykuł zatytułowany „Ideowe podboje“ kończy następująco:

Zaprawdę, beznadziejna musiałaby być przyszłość kultury europejskiej, gdyby losy jej spoczyły wyłącznie w rękach hitlerowskich Niemców. Najmniej więc mamy powodów do radości, że przez przyłączenie Austrii do Niemiec, siła ekspansji niemieckiej będzie jeszcze większa.

Polska musi się odgradzić od hitleryzmu tak samo wyraźnie jak się odgradza od bolszewizmu. Musi się przeciwstawić wpływowi ideowemu tak Berlina jak i Moskwy. **MUSI MIEĆ WŁASNĄ IDEĘ. IDEĘ TEJ CHŁOPI MAJĄ WYPISANĄ NA SWYCH SZTANDARACH!**

„PIAST“ O PRZEMÓWIENIU P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Corocznie w dniu imienin marszałka Piłsudskiego tj. w d. 19. III. P. Prezydent Rzplitej wygłasza przez radio przemówienia. W roku ubiegłym P. Prezydent przemówienie swe poświęcił Osonowi, tegoroczne zaś przemówienie Pan Prezydent poświęcił rozważaniom na temat ogólnej sytuacji wewnętrznej Polsce.

„Piaś“ krakowski w numerze na 27 marca br. w wydaniu po konfiskacie, zamieszcza następujące rozważania o treści przemówienia P. Prezydenta, wygłoszonego w dn. 19 marca br.:

„Tegoroczne przemówienie p. Prezydenta poświęcone było obronie rządu obecnego jako złożonego z patriotów, oddanych całkowicie tylko państwu. Pan Prezydent zapowiedział, że „te warunki utrzymują się jeszcze na długi okres czasu i nie wyobrażam sobie — mówił — by mogły ulec odmianie niekorzystnej dla państwa. Z mowy wynikać się zdaje, że ta niekorzystna odmiana byłoby przyjscie do władzy opozycji. Pan Prezydent nie tai tego i ubolewa nad tem, że rząd nie ma za sobą społeczeństwa, a nawet dostatecznego zrozumienia w społeczeństwie. Jednakże Pan Prezydent wyraża wiarę, że kolejne rządy zdołają sobie „wreszcie pełne zrozumienie i zaufanie społeczeństwa, a przede wszystkim najliczniejszej jego warstwy.“

POZYSKANIE WSI DLA RZĄDU.

Jak wiadomo, najliczniejszą warstwą polskiego społeczeństwa jest chłop i w tym leży polityczny sens mowy Pana Prezydenta, że dotknęła stosunku rządu do wsi i odwrotnie jako najdonioślejszego zagadnienia w dzisiejszej Polsce.

Zdaniem Pana Prezydenta rząd pozyska sobie wieś, jeżeli polepszy jej położenie gospodarcze przez reformę rolną, scalenie gruntów, melioracje, podniesienie ilości i jakości produkcji rolniczej, zorganizowanie zbytu produktów rolniczych, wyzyskanie „możliwości form spółdzielczych“ i indywidualny handel. Słowem rozwinął Pan Prezydent ten sam program, z którym wciąż występuje w sejmie p. minister Poniąkowski i p. premier Składkowski, a który na zjazdach Osonu rozwijał p. generał Galica. Ściśle biorąc, mowa Pana Prezydenta nie idzie tak daleko jak czasem się posuwał p. Galica, który obiecywał chłopom samorząd oraz nową ordynację, dopuszczającą do sejmu przedstawicieli chłopów.

Sprawa wiceprezesa NKW p. Mikołajczyka

Dziwne koleje losu przechodzi sprawa sądowa wiceprezesa NKW. p. Mikołajczyka. Za przemówienia, krytykujące system szkolny min. Jędrzejewicza i stosunki w szkolnictwie oraz za okrzyki na cześć prezesa Stron. Ludowego i krytykę rządu na Świecie Ludowym w Ostrowie Wielkopolskim, stanął przed sądem członek NKW. Stron. Lud. Stanisław Mikołajczyk, sekretarz okręgowy S. L.

mgr. Banaczyk z Poznania, wydawca „Gazety Grudziądzkiej“ p. Witold Kulerski i prezes pow. S. L. p. Mocek z Ostrowa, ten sam, który po zatargu na terenie Kółek Rolniczych, gdzie pełni funkcję prezesa powiatowego, został aresztowany, trzymany przeszło 4 tygodnie w więzieniu i przeciw któremu następnie śledztwo umorzono. — Sąd Okręgowy w Ostrowie, po

przesłuchaniu funkcjonariuszy policji tajnej w charakterze świadków dowodowych i przesłuchaniu całego szeregu obywateli, jako świadków odwodowych, wszystkich oskarżonych uwolnił od winy i kary.

Po odwołaniu prok., Sąd Apela-cyjny dwóch oskarżonych, a to p. Kulerskiego i Banaczyka, uwolnił, skazał natomiast p. Mikołajczyka i Mocka, każdego na 4 mies. więzienia bez zawieszenia. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu. Na dzień 8 stycznia br. została sprawa wyznaczona do ponownego rozpatrzenia w Sądzie Apel. Było to na parę tygodni przed Kongresem S. L. Sprawa została jednak przed rozprawą zdjęta z porządku dziennego. W międzyczasie odbył się kongres między innymi p. Mikołajczyk został powołany na stanowisko wiceprezesa Rady Naczelnej i N. K. W.

Obecnie została rozpisana rozprawa na dzień 4 kwietnia do Poznania przed Sądem Apelacyjnym przeciw prezesowi p. Mikołajczykowi i Mockowi.

Prof. Grabski o robotnikach i chłopach

Prof. Stanisław Grabski podczas ostatniego odczytu, urządzonego przez Zjednoczenie Polaków Ziemi Czerwonej we Lwowie na temat „Polska między totalizmem“, poruszył zagadnienia, ku czemu Polska ma iść i jaki ma być stosunek jednostki do państwa.

W odpowiedzi na to m. in. prof. Grabski stwierdził, że Polska między dwoma totalizmami nie może być słaba. Polska która nie będzie zdolna do walki z silniejszymi, taka Polska się nie utrzyma.

To rozumie w Polsce najlepiej ogół robotników i włościan. Między wielu dowodami, że tak jest, przytoczył prof. Grabski nast. słowa: „Gdy był raj dla żołnierzy bolszewickich, bo wolno było grabić, to jednak 60.000 polskich robotników i chłopów poszło do I Korpusu Dowbora, Michalisa, na Murman, Syberię. Po co! Co im szkodziło rozstrzeliwać jak innym inteligencję! Co skłoniło ich narażać się na najokropniejszą śmierć w kazamatkach Czeki lub iść setki kilometrów: To była chęć waleństwa pod polskim sztandarem. Ci ludzie pojęcie narodu mieli w duszy. Nie było żadnych rozkazów, czy mechanicznej presji. Był naród — wierzący w siebie.“

Senat zniósł sądy przysięgłych

Na ostatnim posiedzeniu Senatu uchwalono jednomyślnie ustawę o ochronie imienia Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Sen. Ewert złożył sprawozdanie z prac komisji kontroli długów państwa. Uchwalono też po krótkiej dyskusji bez zmian ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Bardzo obszerna rozprawa rozwinęła się nad rządowym projektem ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych w Małopolsce, która uchwalona podczas poprzedniej sesji budżetowej przez Sejm, od roku spoczywa w Senacie, znajdując wśród senatorów bardzo zdecydowanych przeciwników.

Minister Sprawiedliwości p. Grabowski, złożył oświadczenie, że rząd gotów jest w razie uchwalenia ustawy obecnej przedstawić Izbie projekt wprowadzenia sądów innego typu z udziałem czynnika społecznego. Projekt opracowany już w ministerstwie byłby wniesiony w najbliższym terminie konstytucyjnym. P. minister dodał, że zrobi wszystko, aby sprawa ta weszła na porządek dzienny sesji nadzwyczajnej, zwyczajna bowiem kończy się za tydzień.

W obronie sądów przysięgłych wystąpił senator Patek, powołując się na

opinię prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Wróblewskiego i na szereg aktów ustawodawczych. Cały świat nie boi się u siebie sądów przysięgłych, a my mielibyśmy się bać dla tego, że mamy u siebie ludzi różnego typu. Mówca jest pewien, że mamy ludzi i potrafimy wybrać. Wnosi też o odroczenie decyzji do chwili, w której p. minister sprawiedliwości przedłoży zapowiadany projekt.

Stanowisko to poparł senatorowie Staniewicz i Dzieduszycki.

W głosowaniu znaczną większością ustawę przyjęto, odrzucając wniosek sen. Patka o jej odesłanie do komisji.

Uchwalono również ustawę o państwow. podatku dochodowym, który znosi dwukrotne opodatkowanie niektórych dochodów, oraz rozciąga się na te kategorie dochodów, które dotychczas były opodatkowane dwa razy, jak np. wszelkiego rodzaju elimity.

Krótką dyskusję wywołał rządowy projekt ustawy o przedłużeniu czasowego obniżenia składek za ubezpieczenia społeczne. Przeciwno tej ustawie wypowiedziało się paru senatorów przedstawicieli tak zw. świata pracy, ustawa została jednak uchwalona bardzo znaczną większością, bez zmian, w brzmieniu przyjętym przez Sejm.

Rocznica Raclawicka

Na ostatnim Kongresie S. L. zapadła uchwała, by w dniu 18-go kwietnia br. na drogich chłopom polach raclawickich, gdzie chłop polski przelał obficie krew za wolność Ojczyzny — uczcić rocznicę bitwy raclawickiej i tym zadokumentować: że kościuszkowskie hasła: „Żywią i bronią“, chłopci noszą w swych sercach, że bezpieczeństwo Polski spoczywa w rękach chłopskich.

W związku z tą uchwałą N. K. W. postanowił:

Ze względu na to, że dzień 18 kwietnia jest w roku bieżącym

świętem Wielkiej Nocy — rocznicę bitwy raclawickiej obchodzić w dniu 24 kwietnia.

Na historycznych polach Raclawic, odbędzie się w tym dniu główna uroczystość — ponadto poszczególne Zarządy Wojewódzkie S. L. zorganizują na swoich terenach uroczystości wojewódzkie w ustalonych przez się miejscowościach.

Przygotowania organizacyjne do tych uroczystości winny być rozpoczęte niezwłocznie!

SEKRETARIAT NACZELNY S. L.

NIE SPODZIEWAĆ SIĘ ZMIANY

Pan Prezydent krytykuje politykę na wsi i przywódców wsi jako dążących do zdobycia władzy politycznej: „Ileż na ten cel — czytamy w mowie — zużywa się energii bez najmniejszej korzyści dla państwa i dla Polski“.

Tak więc okazuje się, że niesłuszne były poglądy tych, którzy z wystąpieniem Pana Prezydenta wiązali nadzieję jakichś zasadniczych zmian w rządzie i polityce. Pan Prezydent po tym względem nie zostawia nikomu żadnych nadziei ani żadnych złudzeń — także i co do tego, aby sejm obecny uległ zmianie. „Prezydent Rzplitej, na czele wódz i rząd oparty na ich zaufaniu, oraz Izby ustawodawcze — oświadczył Pan Prezydent — stanowią ośrodek, zapewniający państwu ład i możliwość spokojnego rozwoju“.

Dla rządu wystarczy zatem zaufanie Pana Prezydenta i naczelnego wodza. Nie zachodzi więc potrzeba opierania go na zaufaniu innych czynników.

ZMNIEJSZENIE ROLI OZONU

Co do Ozonu nie ma w mowie śladu zeszłorocznego optymizmu, a ledwie że jest wspomniany i to z bardzo umiarkowanymi horyzontami: „Mam wyczuć — mówi Pan Prezydent o Ozonie — że pozyskawszy większość obywateli, którzy pragną dobra państwa i interesują się pracą społeczną, będzie pozytywnym czynnikiem dla zwiększenia wydajności pracy rządów dzisiejszych i przyszłych! „Bardzo zatem mało znaczącą rolę przewiduje P. Prezydent dla Ozonu w porównaniu z zeszłym rokiem.“

RATUNEK PRZED KOMUNIZMEM W USTROJU TOTALISTYCZNYM

Młodzieży prawicowej zarzuca Pan Prezydent, że „pod wpływem nieraz najszlachetniejszych pobudek“ przyczyniasz do zwiększenia chaosu, poczem stwierdzając, że w chaosie koniunktura sprzyja przede wszystkim komunizmowi, oświadcza: „W takim to jedynie wypadku, dla walki z tym

największym niebezpieczeństwem, zaistnieć by mogła konieczność szukania ratunku w totalistycznym ustroju. Wierzę jednak, że do takiej ostateczności w Polsce nie dojdzie“.

My też podzielamy tę wiarę, z innych założeń, Ustrój totalistyczny nigdzie nie dał się narzucić bez dłuższej pracy ideowo - propagandowej, która zyskuje oparcie w społeczeństwie dla tego ustroju, bez jasnego programu społeczno - politycznego, który zadowalałaby mądre czy naiwne dążenia mas, wreszcie bez wybitnych indywidualności, które siłą swego uzdolnienia, temperamentu, sugestii umiały porywać tłumy. W Polsce ci co poicchu tesknia do totalizmu, nie mają ani programu, ani hasła propagandowych, ani osobistości choćby nieco ponad przeciętność wyrastających, któreby kogoś za sobą porwać umiały. A jak wiadomo, nigdzie totalizm nie wyhodował się z nominacji“.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką“

Wielkie Pomorze

Z dniem 1-go kwietnia br. woj. pomorskie zostanie powiększone o 7 powiatów.

Wielkie Pomorze w nowych granicach będzie liczyło 25,404 klm. kwadratowej powierzchni, i według spisu z 1931 r. 1,874,346 ludności, z czego w miastach 652,530 ludności i na wsi 1,221,816 ludności.

W skład Wielkiego Pomorza wchodzić będzie 23 powiaty i 5 miast wydzielonych, a mianowicie Toruń, Grudziądz, Gdynia, Bydgoszcz i Inowrocław.

Powiększenie Pomorza nastąpiło przez przyłączenie z wojew. poznańskiego powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego — obejmujących 4,517 klm. kwadr. powierzchni z 374,372 ludności (198,751 w miastach i 175,621 na wsiach) oraz z województwa warszawskiego powiatów: nieszawskiego, lipnowskiego, rypińskiego i włocławskiego obejmujących 5,351 klm. kwadr. z 457,465 ludności (124,094 w miastach i 333,371 na wsiach). Wydzielono natomiast z woj. pomorskiego i przydzielono do woj. warszawskiego pow. działdowski obejmujący 850 klm. kwadr. powierzchni z 43,750 ludności (9,135 w miastach i 34,615 na wsi).

Przeciętna gęstość zaludnienia, według spisu z 1931 r. wynosiła na Pomorzu 66,3 mieszkańców na 1 klm. kw. W Wielkim Pomorzu przeciętna gęstość zaludnienia wynosić będzie 73,7 mieszkańców na 1 klm. kw.

Największym miastem Wielkiego Pomorza jest Bydgoszcz licząca 117,528 mieszkańców, dalej idzie Gdynia licząca ponad 100,000 mieszkańców, Toruń około 65,000, Grudziądz — 58,860, Włocławek 56,277 i Inowrocław — 30,862 mieszkańców.

Mniejszości żydowskiej liczyło dotychczas Pomorze 3,447 osób czyli 0,3 proc. ludności. Z przyłączonymi z woj. warszawskiego powiatami przybędzie Wielkiemu Pomorzu 28,013 osób narodowości żydowskiej, czyli że procent mniejszości żydowskiej w Wielkim Pomorzu wzrośnie do 1,6.



Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

32

John stał kilka chwil zamyślony głęboko. Odwrócił przypadkiem głowę w kierunku altanki i spostrzegł nagle, że jakiś człowiek wyskoczył z zarośli, rozejrzał się na wszystkie strony i znikł w drzwiach domku.

Harrigan nie wierzył własnym oczom. Przecież znał tego człowieka — był to pan Murray! Zdażył już powrócić! Wszak widział, jak odjeżdżał z doktorem Palmerem!... Poza tym zachowywał się ten młodziwiec, łagodnie mówiąc, niezrozumiale — wślizgnął się do wnętrza niczym włamywacz.

Zbliżył się prędko do altanki, szarpnął za kłamkę i zatrzymał się na progu: Murray siedział w plecymionym fotelu.

— Hallo! Co pan tu robi?

Murray wstał. Patrzył spokoj-

nie, wcale nie wyglądał na zaskoczonego.

— Niech pan mówi ciszej — powiedział słumionym głosem. — Nie chcę, by mnie tu widział ktośkolwiek.

— W takim razie niezbyt zręcznie pan to urządził.

— Widziałem, jak pan tędy szedł. Chciałem z panem pogawędzić trochę, ale nie w tym pudle drewnianym. Nie zna pan jakiegoś bardziej odpowiedniego miejsca, gdzie nas nikt nie podsłucha?

— Szczerze mówiąc, nie. Sądzę, że będzie najlepiej, jeśli pojedziemy w głąb parku... chociaż wolalbym się nie oddalać od dworu.

W milczeniu opuścili altankę. John palil się z ciekawości, lecz upłynęło dobre kilka chwil i jego

towarzysz nie odezwał się jednym słowem. Nie wytrzymał wreszcie i zapytał:

— Gdzie pan zostawił swój wóz, panie Mauray?

Młody człowiek rozejrzał się uważnie i pociągnął Johna za grube drzewo.

— Wóz?... Gdzie jest mój wóz? Prawdopodobnie doktor Palmer jest z nim nie dojechał na miejsce. Ja wyskoczyłem po drodze. Rozwiązanie zagadki jest bardzo proste panie Harrigan. — Popatrzał na Johna, jak gdyby rozważał, czy jest godny zaufania — Oczywiście pan ma prawo zwrócić się do mnie po pewne wyjaśnienia — podjął po chwili. — Dam je chętnie, ale pan musi przyrzec, że się z tym nie zdradzi. Nigdy nie byłem Murray'em. Jestem inspektorem londyńskiej policji śledczej. Nazywam się Hardy.

John przyglądał się z szacunkiem i podziwem.

— Inspektor policji Hardy? — Czytałem o panu niedawno.

Lekki uśmiech oświetlił surową twarz inspektora.

— Być może. Przed czterema tygodniami schwytałem mordercę Carra. Obecnie jestem na urlopie.

Spędziłem kilka dni w Szkocji, a następnie przyjechałem do Scrutonu do Billa Palmera, z którym się od dawna przyjaźnię. Mielśmy zamiar robić wspólne wycieczki na Lake District. Krótko mówiąc, Bill nie mógł ze mną powrócić, ponieważ musi zastępować chorego ojca, po wtóre sprawa mnie w gruncie rzeczy nie nie obchodzi, ale mnie interesuje... Niech pan posłucha, panie Harrigan. Doktor Palmer jest przekonany, że tu zostało popełnione przestępstwo. Wnioskuje to z pewnych obserwacji, których nie chcę poruszać przedwcześnie. Ja jestem ostrożniejszy. Uważam, że należy się liczyć z możliwością samobójstwa. W każdym razie sprawa wydaje mi się podejrzana. Jakie jest pańskie zdanie o niej, panie Harrigan? Wprawdzie jest pan krótko w Lawrence Court, jednak już zna trochę ludzi tu mieszkających. Na przykład, kim jest ten wysoki łysy jegomość o oczach iisa?

— Aha?! Pan ma niewątpliwie na myśli Roberta Lawrence'a. O ile wiem, zajmuje się wyłącznie wścigami konnymi. Nieprzyjemny typ. Przyjechał tu z żoną na wyczystość rodzinna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co na to Min. Spraw Zagranicznych

Redakcja „Robotnika” otrzymała od inż. Stefana Nawrota poniższy artykuł, który w całości podajemy ze względu na aktualny temat, który już niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma. Artykuł ten doskonale ilustruje stosunki polsko-niemieckie w praktyce.

W sobotę ubiegłą wróciłem z Niemiec, gdzie w sprawach zawodowych zwiedzałem wystawę samochodową i targi lipskie.

Siwierdziłem następującą (pisaną nie nastrojową) rzeczywistość polityczną dotyczącą Polski.

1) Wszystkie oficjalne mapy niemieckich kolei państwowych mają zaznaczone podwójne granice państwowe: jedne przedstawiają ich stan obecny (oczywiście bez ostatniej poprawki austriackiej) a drugie — zaznaczone takąż samą linią, przyjętą dla oznaczenia granic państwowych, tylko cokolwiek cieńszą — przedstawiają niewiadomo co, gdyż opis mapy tego nie podaje i pozostawione jest to domysłowości oglądającego: w każdym razie ta druga granica obejmuje Poznańskie i Pomorze oraz Górny Śląsk. To jeden fakt. Powtarza się on w milionach egzemplarzy i przed setkami milionów osób, zarówno Niemców jak i cudzoziemców, przybywających do Niemiec.

2) Drugi fakt, mniej powszechny, ale dowodzący jak głęboko w umysł Niemców — hitlerowców — wżarła się wyżej podana mapa, jest taki: oglądając na targach lipskich obchodzące mnie maszyny pewnej firmy, zresztą całkiem drugorzędnej, zapytałem czy nie ma ona swoich przedstawicieli w Polsce, oraz jakie są ich adresy. W odpowiedzi pokazano mi firmową książkę, podającą przedstawicielstwa w poszczególnych krajach i wskazano nazwisko generalnego przedstawiciela na całą Polskę z siedzibą w Warszawie. Zanotowałem sobie i wszystko byłoby w najzupełniejszym porządku, gdybym z ciekawości nie przerzucił tej listy. Dowiedziałem się z niej ciekawych rzeczy: w kolumnie, w której zaznaczone są rozmaite państwa, znajdują takie dwa kraje: „Polnisches Korridor” z przedstawicielem firmy w Toruniu oraz „Posen” z przedstawicielstwem tej firmy w tymże Poznaniu! Czyli — że poza „całą Polską” istnieje jeszcze osobno kraj „polskiego korytarza” i „poznańskie”!

Co to wszystko ma znaczyć? Czy jest do pomyślenia, żeby coś podobnego działo się w kraju, z którym jesteśmy w stosunkach dyplomatycznych i to podobno nawet „przyjacielskich”? Rozumiem coś takiego na Litwie, której Rząd kiedyś całą swą politykę na takich właśnie mapach opierał — ale miał on przynajmniej tyle wstydlivosti, że „obrazil się” na nas i zerwał wszelkie dyplomatyczne stosunki. Ale Niemcy tej delikatności nie mają i są beczelni, gdy, potrzebując Polski dla swej dyplomacji, jednocześnie nie zakazują podobnych wybrzydów i to ze strony oficjalnej, za jaką można uważać koleje Rzeszy niemieckiej.

Zresztą, nie wymagam bynajmniej od Niemców-hitlerowców delikatności, które to uczucie jest im obce (znają oni tylko płaszczenie się przed silniejszym), — wymagam natomiast, do czego jako obywatel polski mam prawo, żeby nasz minister spraw zagranicznych dbał o to, aby oszczędzić społeczeństwu polskiemu podobnego naigra-

wania się, które sam odczułem jak policzek. — Tu niema wyboru: albo Niemcy będą nas szanować, albo chcą z nami walczyć!

Dziwne tylko, że M. S. Z. do tychczas o tak drastycznych faktach nie wiedziało, a jeszcze dziwniejszym byłoby, gdyby o tym wiedziało i przyjęło to tak bez bólu. Przecież, jak tak dalej pójdzie, — to wszyscy będą nami pogardzali!

Z procesu dra Tabisza o strajk chłopski

Jak to już podawaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety, w dn. 15 bm. przed sądem apelacyjnym we Lwowie odbyła się rozprawa odwoławcza dra Stanisława Tabisza przeciwko wyrokowi sądu okr. w Czortkowie zasądzającemu dra Tabisza na 2 lata więzienia w związku ze strajkiem chłopskim.

Przed sądem apelacyjnym zeznawali dodatkowo zeznani świadkowie w osobach: Wasikowa Weronika, Ostrowski Ka. Zimierz, Pławiak Kajetan, Wasik Franciszek, Wasik Stanisław. W zeznaniach swoich stwierdzili oni, że dr. Tabisz w przemówieniu wygłoszonym w dniu święta Czynu Chłopskiego nie nawoływał do oporu wobec władz, ani też nie wykonał ruchu nogą, mającego według zeznań świadka Orzechowskiego oznaczać kopnięcie — a co sąd okręg. uznał za nawoływanie do rokoszu! Na okoliczność, że dr. Tabisz nie otrzymał żadnych instrukcyj strajkowych przesłuchiwany był p. inż. Bryl Jan.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator Czownicki, domagając się za twierdzenia wyroku p. sędziego Tadli — motywując tym, że strajk chłopski musiał być doprowadzić do katastrofy i dalszy się dotkliwie odczuć rządowi.

Po wywodach prokuratora zabrał głos mecenas Pieracki, który w swoim mistrzowskim przemówieniu uzasadnił bezpodstawnosć aktu oskarżenia, domagając się zwolnienia oskarżonego, który nie był czynnikiem decydującym w organizowaniu strajku, a zresztą powiada p. mecenas Pieracki, ustawodawstwo polskie nie zabrania strajku rolnego, chociażby to nie

był strajk ekonomiczny, bo strajk polityczny jest również dozwolony. Następnie przystąpił do omówienia roli chłopów w Polsce.

„Chłopi mają poczucie swej siły i domagają się współrzędów. Chwytają się ostatecznych legalnych środków walki o swoje prawa. Jakto, czy chłopu nie wolno strajkować — to dlaczego chłop się za to karze. Prawo dla chłopów ma być inne? Wszak oni przecież są kółkiem olbrzymiej maszyny państwowej. Już dorosli do decydowania o sobie. Gdyby 20 milionów chłopów wstrzymało się od dowozu żywności — toby wpłynęło przykro na mieszkańców miast. Przecież chłop może powiedzieć: ja nie dostarczę do miasta, bo mi się nie chce.

Po przemówieniu mecenasa Pierackiego Sąd udał się na naradę, która trwała przeszło półtorej godziny — po czym ogłoszono wyrok zwalniający Dra Tabisza z artykułu 154 (kopnięcie nogą, nawoływanie do teroru) zaś za obrazę rządu, władz bezpieczeństwa oraz władz administracyjnych na dziewięć miesięcy aresztu zaliczeniem aresztu śledczego.

Sąd w motywach wyroku zaznaczył, że strajk rolny jest przez prawo obowiązujący w Polsce dozwolony. Jak z tego widzimy, to powoływanie się pp. starostów na art. 95, 6, 7, kodeksu karnego jest bezpodstawnie.

W tym samym dniu dr. Tabisz wyszedł po siedmiodzielnym pobycie w więzieniu na wolność.

Obrona zapowiedziała kasację.

Słuszny głos ludowca o Polskim Radiu

Przed paru tygodniami (dn. 27 i 28 lutego), odbywał się w Krakowie Kongres Stron. Ludowego. Z dużym zaciekawieniem oczekiwaliśmy, my radiosłuchacze, co przez nasze radio dowiemy się o tym Kongresie — o przebiegu obrad i jego uchwałach.

Ale gdzie tam! Radio takich rzeczy nie podaje. Kongres dla panów z radia, ma małe znaczenie, bo tam obradują Chłopi. Element mało znaczący dla Polski w przekonaniu panów z radia. O nich mówić nie ma potrzeby! A nie można też chłopom robić reklamy przez radio, bo możeby ktoś się dowiedział, że chłopci są zorganizowani, że mają własne Stronnictwo Ludowe, że w wielkiej gromadzie obradują na swoim Kongresie.

Gdyby takie rzeczy przez radio były wygłoszone, to by się wiele chłopów dowiedziało o Stronnictwie i jego sile i jeszcze zwiększył by się wpływ ludowców na wsi, a to przecież naszej reakcji jest nie na rękę. Oni wolą posadzać chłopów, zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym — o komunizm (jak to zrobili niedawno ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego) aniżeli uznać w chłopie czynnik obywatelski. Dlatego chcą, żeby o chłopach było w kraju cicho.

Może panowie z radia mi powiedzą że Kongres Str. Lud., nie jest repre-

zentacją ogółu chłopów i całej wsi polskiej, bo przecież nie wszyscy chłopci tam należą, więc to nie może obchodzić ogółu społeczeństwa. Ale ja tu odpowiem, gdzie to jest większa zorganizowana siła chłopska? Może radio ją widzi w endecji i ich „wyprawie Myślenickiej”? A może w bractwach różańcowych, albo w ozonowym sektorze wiejskim, któremu radio tak często się wysługuje?

Ale nie tylko w tem rzecz. Można posłuchać, opowiadać o jakimś tam zjeździe ozonowym, czy endeckim, ale nie sposób słuchać tych wszystkich innych bzdurstw, co radio nieraz podaje, że choć uszy zatykaj, tak człowieka raża.

A rzeczy ważnych, obchodzących cały kraj i nawet zagranicę — to radio nie podaje, tak jakby służyło tylko pewnym grupom, a nie całemu społeczeństwu.

To też my, chłopci, razem z całą demokracją polską, musimy zrewidować swój stosunek do zarządu radia i trzeba sprawę jasno postawić: albo radio powszechne i służyć bezstronnie całemu narodowi polskiemu — albo pozostanie monopolem, w rękach czonowych ludzi i im będzie się wysłgiwać.

Dlatego apeluję do naczelników władz Str. Lud. i innych ugrupowań

demokratycznych, niech raz załatwią tę sprawę, żeby radio stało się bezstronne i służyło całemu ogółowi, jako rzetelnie pożyteczna instytucja — zdobywcą ludzkości dwudziestego wieku.

Szymon Bancarzowski
słuchacz radiowy.

Z ruchu organizacyjnego w Wielkopolsce

W ostatnich dniach odbyło się na terenie województwa poznańskiego kilkanaście zebrań Stronnictwa Ludowego. Zebrania te wykazały duży udział ogółu wiejskiego. Poruszano na nich ostatnie wydarzenia z życia społeczno - politycznego, oraz omawiano przebieg Kongresu Stronnictwa Ludowego w Krakowie.

Zebrania te odbyły się w następujących miejscowościach: w dniu 6 marca w Domachowie i 7 marca w Suckowicach w pow. gostyńskim. Wzięli w nich udział p. poseł Poprawa i red. Sworowski. W Domachowie było około 70 uczestników, w Suckowicach około 200, w Łudkowicach przemawiał również kier. szkoły p. Barański.

8 marca odbyło się zebranie w Miejskiej Górze — z udziałem p. Poprawy. Takie same zebranie odbyło się 9 marca w Jutrosiu w pow. rawickim.

W dniu 9 marca br. odbyło się zebranie w Obornikach. Referowali na nim p. Gołaś z Ostrowa. Poza tym odbyła się w Lesznie w dniu 11 bm. konferencja organizacyjna S. L. Referował na niej p. Poprawa — między innymi wzięł w niej udział p. mec. Wróblewski z Leszna. Konferencja ta była dość licznie obsadzona.

W niedzielę dnia 18 bm. odbyły się wiece publiczne w Dolsku pow. śremskim i Lisewie kość. w pow. inowrocławskim. W Dolsku referował p. Poprawa i Lisewie Kość. p. Sworowski. Uczestników na tych zebraniach była liczba dość duża, bo około 300 na każdym.

Odbyły się również powiatowe zebrania informacyjne w Ostrowie, Krotoszynie, Śremie i Gostyniu. Zebrania te były liczne i wykazały duże zainteresowanie się sprawami politycznymi chłopów wielkopolskich. Na wszystkich zebraniach o charakterze publicznym byli obecni przedstawiciele Stronnictwa Pracy, którzy ze szczególnym naciskiem wyrażali gotowość współpracy z chłopami.

Oprócz wyżej wymienionych zebrań, odbywa się w obecnym czasie dużo zebrań lokalnych — co wykazuje duży wzrost zainteresowania się chłopów sprawami publicznymi.

Wprawdzie wrogowie chłopów — mianowicie endecy i sanatorzy próbują nieraz siłą rozbić ruch ludowy — co mało miejsce na zebraniu w Stajkowie w pow. Czarnkowskim (Piszemy o tym osobno) — ale to się nie udaje. Ruch S. L. zaczyna być żywiołowy. Nie pomogą przeciw temu nawet żadne podsłuchy, stosowane nieraz bardzo sprytnie, o czym przekonano się np.: w Krotoszynie, gdzie podsłuch — podobno policyjny — skrył się pod sceną — skąd go chłopci musieli wygonić.

Chłopi na zebraniach swych nie wykraczającego poza ramy prawa nie mówią, dlatego też takie metody po pierwsze są zbyteczne, a po drugie doprowadzają do obniżenia autorytetu przedstawicieli władzy. Takim systemem nie dużo się zrobi.

Chłopi bowiem — robią robotę czystą i walczą o wielkie ideały — o Polskę demokratyczną i sprawiedliwą. Dlatego też nikt ich w tej walce nie wstrzyma!

Kto szanuje chłopów
Szanuje całą Polskę

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POWIAT JAWORÓW

W dniu 3 kwietnia br. odbędzie się zjazd Zarządów kół ludowych z powiatu jaworowskiego w Krakowie w Domu Polskim o godz. 1-szej po południu. Na salę wpuszczeni będą tylko członkowie z legitymacjami na rok bieżący. Legitymacje są do nabycia w Świdnicy u prezesa powiatowego. Na porządku dziennym sprawozdanie z Kongresu, sprawy organizacyjne, gospodarcze i oświatowe. Na zjazd winne przybyć wszystkie zarządy kół, oraz odpowiednia ilość delegatów — nie powinno nikogo zabraknąć.

Lechociński Stefan prezes pow. S. L.

Pow. Dębica: Dnia 3 kwietnia o godz. 12-iej odbędzie się w Brzezówce Statutowy Zjazd S. L. z następ. porządkiem dziennym: zagajenie, sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewizyjnej, wybór władz powiatowych S. L. sprawy polityczne, gospodarcze i organizacyjne, dyskusja i wnioski. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji na rok 1938. W Zjeździe biora udział Zarządy Kół i delegacji 1 na 10 członków oraz członkowie Zarządu Pow. Kom. Rew. i Sądu Partyjnego.

Zarząd Pow. S. L. w Dębicy.

Pow. Sierpc: W dniu 3 kwietnia o godz. 13-iej punktualnie odbędzie się Zjazd Statutowy w Sierpcu w lokalu Sekretariatu S. L. przy ul. 3 Maja Nr 13. W Zjeździe biora udział: Zarządy Kół, delegacji Kół jeden na 10 członków, Zarząd Pow. Kom. Rew. i Sąd Partyjny.

Koła powinny jaknajprędzej zrobić zebrania i wybrać delegatów na Zjazd. Wstęp tylko za legitymacjami na rok 1938, które będzie można otrzymać jeszcze w dniu Zjazdu.

Prezes: Feliks Peda.

Pow. Pińczów: W niedzielę dnia 3 kwietnia w Kazimierzy Wielkiej, w sali p. Kity odbędzie się Walny Zjazd Pow. oraz sprawozdanie z Kongresu S. L. Wstęp za legitymacjami na rok 1938, które można po wpłaceniu składki otrzymać u skarbu. Dakowskiego we wsi Kujawki, oraz podczas Zjazdu Na Zjazd winny przybyć wszystkie Zarządy Kół S. L. oraz odpowiednia ilość delegatów.

Prezes Pow. K. Bochnia.

OSTRZEŻENIE

Pow. Mielec: Ostrzega się wszystkich członków S. L. okolicy Radomyśla i innych, przed szkodliwą działalnością dla S. L. Jana Maniewskiego z Dąbrówki Wisłockiej, który nie będąc członkiem, podszywa się pod miano członka i uczęszcza na zebrania Kół Ludowych i młodzież i próbuje prowadzić robotę niezgodną z programem S. L. Ostrzega się wszystkich członków, że jeśli kto będzie w wymienionym utrzymywał jakiegokolwiek stosunki polityczne — pociągnięty zostanie do odpowiedzialności organizacyjnej.

Zarząd Pow. S. L. w Mielcu.

ADRESY

Sekretariatów Wojewódzkich Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA, Chmielna 110.

KRAKÓW, Mały Rynek 4.

POZNAN, Skarbowa 4 m. 9.

TORUN, Sukiennicza 8.

KIELCE, Sienkiewicza 45.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Potworny terror w Sowietach

2.600.000 aresztowanych „trockistów”

W Sowietach trwa nieustannie wrzenie i szaleje potworny terror.

Komisarz spraw wewnętrznych, czy li inaczej mówiąc, szef GPU Jeżow, następcą rozstrzelanego Jagody, oświadczył, że w ciągu 11 miesięcy r. ub. na terenie Rosji Radzieckiej wykryto 2.609.000 podżegaczy wśród robotników. Wszystkich aresztowano i odosobniono.

Oczywiście „odosobnienie” to oznaczanie nie innego, jak zamknięcie w obozach koncentracyjnych.

Poza tym „zlikwidowano” 813 grup i organizacji, którym Jeżow nadaje znamienne tytuły: „trockistowskie”, „bucharinowskie”, „separatystyczne”, „kontrewolucyjne” itd.

Konieczność tak licznych aresztowań jest najlepszym dowodem, że lud-

ność sowiecka nie poddaje się biernie narzucanej przez reżim obecny — „demokracji”.

O tym nastroju świadczą też nadchodzące coraz częściej do Moskwy wiadomości o zamachach na urzędników sowieckich i o rozpaczliwym oporze, wybuchającym tu i ówdzie — wśród nekanej przez gepistów ludności.

Tak np. w tych dniach dokonano w Sewastopolu zamachu terrorystycznego.

Zabici zostali komisarz dywizjonu łodzi podwodnych Grünberg i starszy kierownik polityczny („politruk”) — szkoły morskiej — Tielepniew.

W miejscowości Oranienbaum pod Leningradem doszło do starcia pomiędzy żołnierzami specjalnych wojsk G. P. U. i słuchaczami morskiej szkoły strzeleckiej.

Zabito 5 marynarzy i 2 czekistów.

Dowódca brygady Kuleszow, który otrzymał od zarządu politycznego białoruskiego okręgu wojskowego rozkaz natychmiastowego stawienia się, popełnił samobójstwo.

Podobny wypadek zdarzył się w Nowosybirsku, gdzie popełnił samobójstwo zastępca szefa tamtejszej ekspozytury GPU Lipke, wezwany do Moskwy przez komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa.

Ponieważ samobójstwa przybrały obecnie w Sowietach epidemiczny charakter, wezwania do Moskwy są doręczane przez specjalnych emisariuszy GPU, którzy wezwanego natychmiast aresztują.

2 miliony zł. sprzeniewierzyli

W Katowicach rozpoczął się proces aferzystów Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Niezwykle obszerny materiał i wielka ilość świadków rokuje, że proces potrwa około 4 tygodni. Jest to jeden z największych w ostatnich latach procesów kryminalnych na Śląsku.

Na ławie oskarżonych zasiadają b. dyrektorzy Centralnej Targowicy — Kazimierz Kazon, przemysłowiec z Sosnowca i Aron Fruchthändler z Krakowa, (oba przebywają na wolności za kaucją 90.000 zł.) oraz księgowy Beniamin Langer i członek zarządu Józef Woskowicz.

Kazon i Fruchthändler odpowiadają za przywłaszczenie ponad 2 miliony złotych z majątku Targowicy oraz systematyczną działalność na szkodę przedsiębiorstwa. Dość powiedzieć w ciągu 5 lat „wydali” na koszt podróży służbowych 250.000 zł., na telefony 80.000 zł.

Kredyt w sumie 500.000 zł. udzielony Targowicy przez Państwowy Bank Rolny, oskarżeni wydali w ciągu dwóch tygodni w sposób niezgodny z warunkami promesy, przy czym około 200.000 zł. pociągali dla siebie, na prowadzenie prywatnego przedsiębiorstwa handlu bydłem i trzodą chlewną.

Wypadek Feliksa Nowowiejskiego

Światowej sławy kompozytor polski prof. Feliks Nowowiejski uległ w Warszawie poważnemu wypadkowi — wpadł pod samochód odnosząc dotkliwe obrażenia.

Prof. Nowowiejski, mieszkający stale w Poznaniu, przyjechał ostatnio do Warszawy na pogrzeb swej ciotki. Miał następnie wyjechać za granicę.

Rano na prof. Nowowiejskiego, przechodzącego na ul. Tamka przez jezdnię, wpadła taksówka, prowadzona przez Zygmunta Damiańskiego.

Kompozytor przerzucony został przez wóz i padając, złamał rękę oraz potłukł się dotkliwie.

Z pierwszą pomocą rannemu pospieszył przechodzący w pobliżu policjant. Umieścił zankomitego muzyka w taksówce i przewiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Lekarze stwierdzili, iż obraże-

nia nie zagrażają życiu prof. Nowowiejskiego, niemniej jednak stan jego wymagać będzie dłuższej kuracji.

Robotnik zatruty gazami na dnie suchej studni

W niezwykle tragicznych okolicznościach zginął robotnik wodociągów miejskich w Kościanie, Jan Seifert.

Kierownik wodociągów p. Zabłocki stwierdził uszkodzenie wentylatora, zainstalowanego w 17-metrowej suchej studni. Chcąc uszkodzić to naprawić, kierownik Zabłocki założył wspólnie z robotnikiem Seifertem ręczny wentylator, aby usunąć gazy ziemne, o któ-

rych istnieniu wiedziano już z doświadczeń poprzednich lat.

Po pewnym czasie pracownicy przekonani, że gaz został już zupełnie wypompowany, zeszli po schodach do studni i zamierzali naprawić wentylator. Pierwszy schodził Seifert, za nim kierownik Zabłocki.

Gdy Seifert znalazł się na dnie studni, zaczął krzyczeć, że znajduje się tam jeszcze gaz. Niemal równocześnie robotnik począł tracić przytomność. Zabłocki usiłował wyciągnąć nieprzytomnego Seiferta ze studni, lecz czując, że sam traci przytomność, wydechył się resztkami sił na powierzchnię i zaalarmował straż pożarną.

Niestety straż nie miała aparatu tlenowego. Wezwano więc do pomocy PCK. Po 2 godzinach udało się dopiero przygotować aparat tlenowy, który umożliwił dotarcie do leżącego na dnie Seiferta. Niestety wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Seifert zmarł z braku natychmiastowej pomocy. Tragiczny ten wypadek wywołał w Kościanie wielkie wrażenie.

nej chwili, żeby poprawić walek wsunęła głowę między uruchomiony magiel a słupkę, stanowiący podporę ochronnej bariery magla, którego prawdopodobnie nie zauważyła. Ciężki magiel przycisnął głowę nieszczęśliwej kobiety do słupka, miażdżąc ją niemal zupełnie. Znajdujące się w maglu inne kobiety wszczęły alarm. Zatrzymało magiel, jednak było już za późno. Burdo poniosła śmierć na miejscu.

Właściciel folwarku -- hersztem bandytów

N i e s z a w a — Onegdaj w nocy do mieszkania Adama Piguly w osadzie Dęby pod Nieszawą wtargnęli 3 bandyci, uzbrojeni w rewolwery i karabiny. Powiązali oni domowników i kazali wydać pieniądze. W pewnej chwili leżący w pobliżu drzwi kuchennych żona Piguly, Marianna oswojona, wydechyła się z wieszaków, wydechyła przez uchylone drzwi na podwórze i zaalarmowała sąsiadów. Bandyci zbiegli.

W czasie obławy w pobliskim lesie patrol policyjny natknął się na jakiegoś mężczyznę, który strzelił do policjantów z rewolweru i zaczął uciekać. Opryskano go. Był to mieszkaniec Dębów, Mateusz Kubicki, lat 33. Kubicki przyznał się do udziału w napadzie. Zznał on, iż hersztem bandy był

właściciel folwarczku Jan Lewandowski.

Policja udała się do folwarku Lewandowskiego. W mieszkaniu zastano oprócz gospodarza, jego brata, 26-letniego Józefa oraz znanego w okolicy złodzieja i rabusia Edwarda Stanisławskiego. Wszystkich aresztowano.

W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że banda, której hersztem był Lewandowski, grasowała przeważnie na szosach i miejscowościach letniskowych. Każdy z członków szajki oddawał zarobowane łupy hersztowi, który sprzedawał je za pośrednictwem paserów. Członkowie bandy otrzymywali stałe gaże tygodniowe i w razie większej zdobyczy specjalne „premie”. Dochody były księgowane.

Magiel zmiażdżył czaszkę nieostrożnej praczce

W maglu elektrycznym przy ul. Targowej należącym do Janiny Mazur, miał miejsce tragiczny wypadek.

Przed 11-tą przyszła do magla Maria Burdo praczka. Burdo przy-

mowała bieliznę do prania. Z tego powodu często bywała w maglu i wprawdzie obchodziła się z maglem elektrycznym.

Po nawinięciu bielizny na wałki puściła magiel w ruch. W pew-

Wiadomości bieżące

Wtorek 29 marca 1938 r.

Wtorek: Eustazjusza
Wschód słońca: 5.19; zachód: 18.91
Sroda: Jana Klimaka
Wschód słońca: 5.17; zachód: 18.03
Czwartek: Balbiny
Wschód słońca: 5.14; zachód: 18.05

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 8 stron.

Do droższego wydania dołączamy „PRZYJACIELA MŁODZIEŻY“.

Do tańszego wydania dołączamy „MŁODA POLSKA“.

GRUŻLICA PŁUC

jest nieulegalna i choroba, nie robiąc różnicy dla pól, wieku, i stanowiącą bardzo wielkie ożar. Przy zważeniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosuj

pp. Lekarsko

„**BALSAM TRIKOLAN - AGE**“
który ułatwiając wydalenie się płuc, usuwając kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.

WOJ. CENTRALNE

ZACZADZENIE SZEŚCIORGĄ DZIECI

Białystok — Pogotowie ratunkowe wezwane zostało do mieszkania Kaganowskich zam. w Białymstoku, gdzie sześciorgo pozostawionych bez opieki dzieci uległo zaczadzeniu. Pięcioro z nich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

POŻAR I ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH

Ostrołęka — We wsi Zakrzewo - Kopiejski z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar na strychu jednego z domów, w którym znajdowała 65-letnia Michalina Petkowska. Spaliło się 11 zabudowań gospodarczych. W płomieniach zginęła Petkowska. Straty sięgają 60,000 zł.

WYBUCH POCISKU

Ciechanów — 43-letni rolnik Robert Reuspiś ze wsi Obreh znalazł na polach pocisk artyleryjski. Podczas rozbierania pocisku przez Reuspiśa nastąpiła eksplozja, raniąc go. Reuspiś w drodze do szpitala zmarł.

UTONAŁ WOŹNY STAROSTWA

Lublin — Woźny starostwa w Krasnymstawie Stanisław Skiba, łowiąc ryby z czołna w Wieprzu, wpadł do wody i utonął. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

LIKWIDACJA ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ

Lublin — Władze bezpieczeństwa w wyniku akcji likwidacyjnej partii komunistycznej na terenie lubelszczyzny aresztowali i osadzili w więzieniu w końcu lutego i w marcu r. b. około 50 wywrotowców z powiatów południowo-wschodnich województwa, uniemożliwiając w ten sposób próby odbudowania organizacji komunistycznej w Lublinie.

ZABÓJSTWO RZĄDCY MAJĄTKU

Miechów — W majątku Zarogów, gm. Jaksice, w powiecie miechowskim zastrzelony został z broni myśliwskiej 38-letni Alfons Dutferner, — rzadca majątku.

Zabójstwo popełnione zostało prawdopodobnie z zemsty. Śledztwo naprowadziło już na ślad zabójców.

KRESY WSCHODNIE

ZABÓJSTWO

Kamień Koszyrski — Piotr Dorezyk strzelił przez okno do Ignacego Czepeniuka, mieszkańca wsi Stanisławówka, pow. Kamień Koszyrski woj. poleskiego, lecz chybił. Bez-

pośrednio po tym Dorezyk wraz z Grzegorzem Derkaczem, kilkakrotnie karany za kradzieże, udał się do młyna Buzaki, gdzie zastrzelił właściciela młyna Nazaruka Szpiruka ze wsi Długa Niwa. Po dokonaniu morderstwa Dorezyk i Derkacz zbiegli.

POŻAR

Sarny — Z nieustalonych przyczyn we wsi Białeżyce pow. Sarny na Wołyniu wybuchł pożar który doszczętnie strawił 8 gospodarstw wraz z zabudowaniami i inwentarzem. Straty sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

Żyjemy w czasach przełomowych

w świecie się gotuje, a wydarzenia wielkie mogą spaść na Europę w każdej chwili. — W takich czasach bez gazety obyć się nie można.

ZAPISUJCIE WIEC SOBIE

„Gazetę Grudziądzką“

by wydarzenia — które idą — nie były dla was zaskoczeniem

Wrzący smalec w gardle śpiącego męża

Małżonkowie Stusińscy, właścicieli nie spod Warszawy, żyli niezgodnie, stosując względem siebie wzajemnie rozmaite szykany i dokuczliwości.

Pewnego wieczora gdy Stusiński spał po pijatyce, żona jego wpadła na makabryczny pomysł. Roztopiła na patelni sporą ilość słoniny i wlała rozpalony tłuszcz w rozchylone usta chrapiącego małżonka.

Oprócz oparzeń jamy ustnej i gardła poszkodowany nie odniósł poważniejszych poszwankowań.

Stanisława Stusińska zasiadła na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, pociągnięta do odpowiedzialności karnej za narażenie życia człowieka na niebezpieczeństwo, bowiem eksperci orzekli, że będący w stanie nietrzeźwym mężczyzna, mógł się nie obudzić i udusić.

Sąd skazał Stusińską na półtora roku więzienia, zresztą zawieszając jej wykonanie kary na okres lat trzech ze względu na stan wzburzenia, w jakim działała.

Krwawy pościg za bandytą w Krakowie

W Krakowie u zbiegu ulic Starowiślanej i Dietlowskiej przechodził st. post. śl. śl. Niedziela wraz z przodownikiem P. P. Kanią, usiłując ująć jakiegoś podejrzanego osobnika. W czasie pościgu bandyta odwrócił się nagle i dobywszy rewolweru strzelił w kierunku st. przodownika Niedzieli, raniąc go

ciężko w głowę. Korzystając z zamieszania bandyta zbiegł.

Policja zarządziła za zbiegłym energiczny pościg. Niedziela Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza, gdzie pozostaje pod opieką lekarzy.

Tragiczne skutki nieostrożności

Gajowy lasów Franciszka Zamojskiego w Podzamczu w pow. garwolińskim, Jan Piętka po powrocie z obchodu służbowego zostawił w domu dubeltówkę i wyszedł z żoną na podwórze.

W tym czasie jego syn Stani-

slaw wziął dubeltówkę i, usiłując naładować ją znalezionym nabojem, spowodował wystrzał, raniąc 16-letnią siostrę Aniele i 11-pięcioletniego brata Mariana. Ranne dzieci przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Maciejowicach.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 28 marca 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	26.50—27.00	24.00—24.50	25.00—25.75	24.00—25.25
Zyto zbierane	19.25—19.75	17.25—17.50	19.00—19.75	18.00—18.25
Jęczmień	16.75—18.00	16.25—17.50	17.75—18.00	16.25—16.75
Jęczmień brow.	19.50—20.00	—	—	—
Owies	19.75—22.00	17.50—19.00	19.50—20.00	18.00—18.50
Maka pszen. 65%	37.50—39.50	35.50—36.50	35.50—37.25	38.00—39.00
Maka żytnia 65%	28.00—28.50	25.50—26.50	29.00—30.00	28.25—28.75
Otreby pszenne	14.75—15.25	13.50—14.50	12.50—12.75	14.25—14.75
Otreby żytnie	12.25—12.75	11.50—12.50	12.00—12.25	12.50—13.00
Rzepak zimowy	53.00—54.00	54.00—55.00	54.50—55.50	52.00—54.00
Groch polny	24.00—26.00	—	26.50—27.50	22.00—25.00
Groch Wiktoria	28.00—29.00	22.00—24.50	29.50—31.00	23.00—25.00
Kuchy rzepak.	15.50—16.00	16.00—17.00	19.00—19.50	17.00—17.75
Kuchy lniane	19.00—19.50	20.00—21.00	22.25—22.75	20.75—21.50
Ziemniaki sadz.	—	—	4.00—4.50	4.50—6.00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	5.00—5.25	—	—
Słoma prasow.	6.25—6.75	5.75—6.00	—	6.50—6.75
Siano luźne	—	7.85—7.85	7.50—8.50	7.50—8.00
Siano prasow.	8.25—9.25	8.00—8.50	—	8.50—9.00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 30.06; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23.92
Wartość dolara: 5.25 —; Wartość gramu złota: 5.92

POMNIK S.P. SERAFINA W MARCINKAŃCACH

Wilno — Koledzy s. p. Stanisława Serafina zamierzają wnieść w okolicy Marcinkańce pomnik poległemu. Na budowę pomnika zebrano już przeszło 5 tys. złotych. Składki napływają głównie z KOP-u i od okolicznej ludności.

MAŁOPOLSKA

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY PIENIEDZY

Dąbrowa — Policja wpadła na ślad fałszerzy pieniędzy, na której czele stał żyd Dawid Gruska. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu przyrzady do wyrabiania fałszyfikatów 5 i 10-złotowych. Gruska był znanym działaczem żydowskim i cieszył się jak najlepszą opinią. Aresztowanie go wywołało wielką sensację.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO

Borysław Wstrząsające wrażenie wywołało w całym zagłębiu zabójstwo samobójstwo. 40-letnia Polakówna z zemsty za porzucenie jej przez niejakiego Kondrackiego, straciła do głębokiego na 9 mtr. dołu t zw. ropnego, napełnionego wodą, 9-letniego siostrzeńca Kondrackiego, po czym sama popełniła samobójstwo.

Dokładnie w tym samym miejscu przed dwoma laty niejaką Mroczkowską również z zemsty za porzucenie jej przez narzeczonego, utopiła 8-letnią jego siostrzenicę, a następnie sama wskoczyła do dołu, topiąc się w wodzie.

CIOCIA KATARZYNA NA WYWCZSAACH

Po przyjeździe do swej siostrzenicy, mieszkającej stale w Radomiu, zamęczając ją radami, dotyczącymi gospodarstwa domowego. Ciagle miała na ustach: „My w Warszawie robimy zupełnie inaczej.“ Zdarzyło się, że podczas pobytu ciotki miało się odbyć wielkie pranie. Pani Katarzyna już przygotowała się do wygłoszenia szeregu nauk, jak należy prać, ale uprzedziła ją pani Jadzia, mówiąc ze śmiechem: „Ależ ciotciu! Czy rzeczywiście zdaje ci się, że jesteś jedyną w Polsce gospodynią, która zna się na praniu? Możliwe, że wy tam w stolicy wiele rzeczy robicie inaczej, jedne lepiej niż my, inne kto wie może gorzej! Ale choć różnimy się w wielu poglądach to jeden jest nam wspólny, bo wszystkie gospodynie w Polsce wiedzą, że mydło Jeleń Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości.“

Z życia Stron. Ludowego

w pow. lipnowskim

W dniu 6 marca odbył się w Lipnie nadzwyczajny walny zjazd działaczy pow. lipnowskiego. Po zagajeniu zjazdu obecni jednominutową ciszą uczcili pamięć poległych za sprawę chłopską, poczym ob. ob. F. Urbański i A. Schmidt złożyli szczegółowe sprawozdanie z odbytego Kongresu S. L.

Po wysłuchaniu sprawozdań przedyskutowano szczegółowo rezolucje uchwalone na Kongresie i zobowiązano się uroczyście do ich wykonania, a pierwszym etapem tegoż będzie intensywne zwarcie naszych szeregow w Stronnictwie Ludowym. Zwrócono też uwagę silną na Polskie Radio, które poświęca wiele czasu w swych audycjach nawet na święta konia, aż do znużenia i obrzydliwości powtarza o rozmaitych ozonach, któremu 99 procent ludności jest przeciwny, ale nie znajduje chwili czasu na sprawy wsi i ruchu ludowego, którym opanowana jest cała wieś w Polsce.

Wobec powyższego Zjazd wzywa wszystkich chłopów w Polsce do ... i t. d.

A. Schmidt, sekr. pow.

Do ciast wielkanocnych:
cukier Vanillin
olejki do pieczenia
proszek do pieczenia
"Backin"

d-ra OETKERA

Niezrównana książka z przepisami Dra. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach
Cena obniżona 30 groszy

SPRZEDAŻE
Gospodarstwa sprzedam
20 morg 3,500 27 morg 6,500
35 morg 9,000 46 morg 11,000
58 morg 12,000 80 morg 17,000
120 morg 23,000 150 morg 26,000
Na wszystkich zabudowania murowane, inwentarze, maszyny, zasiewy, zapasy. Domy wille różne interesy. Gwarantuję Ostrzeszów Kolejowa 42 (znaczek) (50)
Osada
buraczana - anulacyjna 62 morgi sprzedam Suchary pow Wyrzysk Petrykowski (51) (znaczek) (30)

Gospodarstwo
42 morg łąka, olszyna, inwentarz kompletny, ładna okolica, sprzedam zaraz. Cena 13,000 zł. Of. do Gaz. Grudz pod nr. 53

Winorośle
owocujące wyhodowane nawiąskowe gęste, sadzonka dwuletnia 1,25, morele 2 złote, inne drzewka. — Sprzedawcy poszukiwani Czesław Zakrzewski, Warszawa, Marszałkowska 79

Majutki
Poznańskie prywatne 14 morg 4500, 34 morgi 7000 55 morg 11,000 110 morg 20,000
wszystkie zabudowania murowane kompletne inwentarze. Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (znaczek) (30)

Zaburzenia ŻOŁĄDKOWE


są przyczyną powstawania różnych chorób, odbierają apetyt, tworzą złą przemianę materii. Należy dbać o normalne funkcjonowanie żołądka i kiszek przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji, normują trawienie, czyszczą łagodnie i bezbolesnie, przeciwdziałają tworzeniu się tłuszczu, wydają substancje gnilne, nie wywołują przyzwyczajenia. Stosowane są również skutecznie w cierpieniach wątroby, nerek i pęcherza, kamicy żółciowej, reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

PROSZKI MIGRENO-NEVROSIN
ROBOTER
zastosowania
GRYPA, PRZEBIECZENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT
MADAJCIE PROSZKÓW TYLKO W HIGIENICZNYCH TOREBKAH.

Wytwórnia instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie.

WOLNE POSADY

Do sprzedaży rewelacyjnej nowości dla przemysłu i rolnictwa poszukując przedstawieli
powiatowych. Of. z życiorysem referencjami: Skrytka pocztowa 35 Toruń (48)

Apteka
poszukując dobrze poleconej, wprawowanej siły pomocniczej. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 16

2 chłopcy
do nauki ogrodnictwa przyjmie Stefan Rosiński Grudziądz, Leśny Dwór. Wymagane świadectwo ukończenia szkoły powszechnej oraz dowód osobisty z potwierdzeniem obywatelstwa polskiego (48)

ROŻNE

Irysy
znanej pierwszorzędnej jakości o różnych smakach poleca po cenach konkurencyjnych i poszukuje przedstawicieli na własny rachunek Wytwórnia cukierków „Słodczy” Buk Wlkp. tel. 30.

Jesteś
zaangażowany w nabyciu instrumentów muzycznych i zegarków z najilustrowanym cennikiem
Ignacy Cypres
Kraków.
Szewska 13. g. g. (47)

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA, 30 marca.
Warszawa. 6.15 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00—15.30 Przerwa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Janek z lasu — opowiadanie dla dzieci; 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Muzyka salonowa; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Człowiek wojny przyszłości — odczyt; 17.15 Jan Sebastian Bach — koncert; 17.50 Młodzież przed wyborem liceum — odczyt; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Sylwetki kompozytorów jazzowych; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Wrak” — nowela; 19.20 Zapomniane pieśni; 19.35 Rzec o półce księgarskiej — dialog; 19.50 Przemówienie wojewody śląskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego”; 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 Kwadrans poetycki; 22.00 Koncert popularny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

CZWARTEK, 31 marca.

Warszawa. 6.15 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka (płyty); 8.00 Audycja dla szkół; 8.10—11.15 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00—15.30 Przerwa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Wędrowni muzycy; 16.15 Muzyka lekka; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Wiedza i książka — odczyt; 17.15 Recital fortepianowy; 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe; 18.10 Skrzynka ogólna; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni — Protokół; 19.30 Wiejskie pieśni regionalne; 19.50 Przemówienie wojewody pomorskiego n.n. Wł. Raszewicza; 20.00 Muzyka lekka i taneczna; 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna; 21.45 Rozmowa o powieści — dialog; 22.00 Koncert kameralny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 Targi międzynarodowe w Polsce — pog. w języku niemieckim.

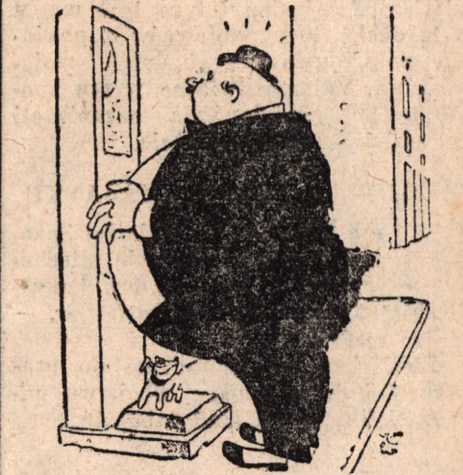
AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

Humor



Przy wadze automatycznej.
Ależ dopiero schudłem, waże tyle zaledwie co i mój piesek!

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

- Biedrzycki S. O. nielacji i przygotowaniu terenu pod budowę domków** 2.—
Biegański J. mag. Hodowla zwierząt leśnych. Wyd. V 5.—
— Ziolośćnictwo. Wyd. II przy współudziale dr. med. Marii Konarskiej i dr. med. Stanisława Rychtera 6.—
— Ziolarz. Podręcznik dla zbierających zwierząt leśnych. Z atlasem 4.—
Black H. J. Tresura psa. Z rysunkami. Wydanie II 1.50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanarka. Wydanie II 1.50
Borysewiczówna E. Praktyczna hodowla drobin, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego 3.—
Brzóska S. Pasieka w ogródku miłośnika 1.50
Brzozowski St. Agrest — Porzeczek Maliny. Wyd. III 1.50
— Brzoskwinie — Winogrona — Morele. Wyd. II 1.50
— Bzy — Konwalie — Narcyzy 1.50
— Elementarne ogrodnictwo dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa. W. II 1.50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. II 1.50
— Insekt. Hodowla warzyw pod szkłem. Wydanie IV 4.—
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II 1.50
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. IV 1.50
— Pieczarki. Wyd. III 1.50
— Szparagi — Rabarbar — Arcydzięgiel. Wyd. II 1.50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów 1.50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy. Z rysunkami 1.50
Chrząszcz T. Napoje chłodzące: Lemoniady, Mozsze owocowe. Kwas chlebowy i inne 1.50
Fischer T. Aleki i drożdże — wskaz. bud. Fiszera J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Z 50 rysunkami 3.—
Gnoiński K. inż. Elektrotechnika prądów słabych 5.—
— Źródła prądu, Sygnalizacja domowa i alarmowa 1.50
— Telefonia 1.50
— Telegrafia. Linie prądu słabego 1.50
— Sygnalizacja kolejowa 1.50
— Piorunochrony budynkowe. Wyd. II 3.—
Golowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach z 92 rys. i 4 tablicami 5.—
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk itp.) 2.50

- Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla wszystkich — najłatwiejsza metoda języka niemieckiego** 5.—
Gutman Z. Hodowla królików. Wyd. III z 32 ilustracjami 1.50
Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i kosztorysy 5.—
Jankowski E. Ogródek miłośnika. Wyd. II 1.50
— Przeszczepianie drzew owocowych 1.50
— Zielona szata domów i altan 1.80
— Zywopłot jako ozdoba i ogrodzenie 1.50
Zebkowski J. Cyklameny i primule 1.50
— Dalle (Georginie) 1.50
— Kwiaty dochodowe (ciężkie) w gruncie. Wydanie II 1.50
— Ogródki kwiatowe (z planami) 1.80
— Oranżerie, cieplarnie i inne budynki oszkłone — ich budowa i użytkowanie. Z 50 rysunkami 4.80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogródków przy dworcach i willach. Z planami i rysunkami 5.—
— Zielenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczkach 1.50
Maciejewski J. Najlepsze gruski do sadzenia u nas 1.50
Makowski S. Walka z chwastami w ogrodzie 1.50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw 1.50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych i owocowych. Z 26 rys. 3.60
Modelski J. Podręcznik do powłokania metalami 3.70
Müller W. Szkoła śpiewu kanarka z dodatkiem: Księga leśną 1.50
Nehring E. Arbuz, melon i tykwę uprawa gruntowa 1.50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II 1.50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na balkonach 1.50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w w ogrodzie 1.50
— Jak wykorzystać ogródek warzywny 1.50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z licznymi rysunkami. Wyd. II 1.50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozdabianie i konserwowanie. Z 26 ilustr. 1.50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechnych i rolniczych 1.50
— Ralmy w mieszkaniu. Wydanie II 1.50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkaniu. Wyd. II 1.50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owocowych w lecie i zimą 1.50
— Sałata — Rzodkiewka — Rzodkiew na sprzedaż i dla siebie 1.50

- Nehring E. Upiększanie balkonów i okien kwiatami** 1.50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III 1.50
Scholtzówna A. Ogródek nowa (nowoczesne urządzenia ogrodników). Z przedmową prof. S. G. Gosp. Wł. i Polit. Warsz. Fr. Krzywda-Polkowskiego. Z 56 ilustracjami 9.—
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogrodu owocowego drzewa zwykłe i karłowate 1.50
Zachwilewski J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków. Z rys. Zatorowski K. Moje Do-Re-Mi Fa na uka śpiewa z I. II po 1.—
Biblioteka zdrowia:
1. **Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie naczyń. Zapobieganie, leczenie, środki skuteczne, dieta** 2.80
2. **Dr. Hope. Hemoroidy — Zylaki. Objawy, przyczyny, trwałe leczenie. Skuteczne nowoczesne środki** 3.—
3. **Dr. Jan Dykowski. Choroby wątroby i dróg żółciowych. Powiększenie wątroby, żółtaczka, rak wątroby. Przyczyny, zapobieganie, leczenie, dieta** 2.—
4. **Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi. Udar sercowy, utrata siły życiowej, przedwczesna starość i jak ich uniknąć** 2.—
5. **Dr. E. Müller. Cukrzyca. Skuteczne i trwałe leczenie** 3.—
6. **Dr. Behr. Kamienie żółciowe i nerkowe** 2.50
7. **Dr. Hope. Reumatyzm — Artretyzm — Ischias** 2.80
12. **Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gardło i krtań choroby. Wskazówki jak unikać, jak rozpoznać, jak leczyć i jak się podczas nich zachować** 2.50
13. **J. H. Leczenie wód według Przysniewa. Ks. Kneippa. Justa, Dr. Cartona i innych. Z 22 rysunkami** 2.20
Mgr. J. Biegański — Dr. E. Wasilutynski. Reumatyzm — artretyzm — leczenie ziołami. W opracowaniu dla wszystkich 1.80
J. Helasi. Odżywianie nowoczesne. Z 5 tablicami 2.20
Dr. E. Wasilutynski — Mgr. J. Biegański. Choroby nerek (przebieg, przykłady leczenia, diety). Leczenie ziołami w opracowaniu dla wszystkich. Z 2 rysunkami 1.80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe skuteczniejszą się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta (Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wsch. Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przygotowanie do druku kosztuje 3.90. miesięcznie 1.30, w Wolnym Mieście Gdansk 7.50 guldów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 39 franków, w Belgii 6.50 belgów, w Holandii 2.50 guldów hol., w Niemczech 4 RMK: w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 33 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6.00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1.50 dol. w innych krajach równo wartości 1.50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę z góry — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen Grudziądz ul. Piłsudskiego nr. 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu Droga Łąkowa — Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz; Konto P.K.O. Poznań nr. 200 420